

Peja (Slums Attack), Negatywny Feedback

RPS jak Der Love
Szacun, power i pieniądze
Na krecie wciąż bez zmian
laski chodzą tu toples
Ale podwójne espresso
Bo trochę tu porządę
Znow brudne myśli
Pan Janek tygrys w formie
Posłuchaj jak pierd*
To te dzieciaków recenzje
SLU, Brahu zwykle wychodzi nieźle
Wciąż niezależnie
To szczęście grywać z ziomkami
Z fejmami nie trzymam
Przy bujanych odpalamy slogan
5 minut sławy wyprał co niektórym czajnik
Widzę ich upadek, chociaż na wznoszącej fali
Ja Diggin' in the Crates
Oni Gold Digger
Czaisz?
Ale tacy są potrzebni
Z kogo byśmy łacha darli?
Excuse me darling
Wjeżdża łokieć Tong Po
Co drugi szpagat
Van Damme poczuj to
Popierd* niczym Dee Dee Ramone
lecz ot oni za papierki co dzień
Robią blowjob

Miasto powraca na areal
Gdzie znów tętni rap
To Rychu Peja a wraz z nim brahu Brahu
Dwie dekady ziom łamiemy barykady norm
Mogą mówić co chcą
Pruć się albo srać
Nie zatrzyma nas Negatywny Feedback
Dwie dekady ziom
Nie znamy słów 'nie da rady'
Bo mamy to coś

Esencja stylów i rymów, skurw*
Czyste penerstow z odrobiną skillów
Jak zwykle subtelny
Więc mi tu nie świruj
Bo zapuszczę gnoja jak Bronson
Nie ma zmiłuj!
Jestem graczem
No raczej
To miejska giełda
Chory perfekcjonizm
Oto ja patrick bergmann
W myślach tłumiona przemoc
To rasowa pętla
W powietrzu wisi napięcie
Fake-y biegają w pampersach
Ja widzi nagi dresa
Budzę skrajne emocje
Zarłącz biały na kalifornijskiej plaży
Przybij piątkę
To coś jak bragga dwójka
Powracam z podobnym wątkiem
Nowy Jork, bit Braha
Rozpierd* comeback

Charyzmy ponad normę
I znowu tłumy porwę
Mogę wszystko
Bo jestem Rychu Peja
Pozdro Wojtek
Ze scen skacze w tłum
Nie jak ocharany kondom
Który zamiast skoczyć
Jak uchodźca pakuje się w ponton

Miasto powraca na areal
Gdzie znów tętni rap
To Rychu Peja a wraz z nim brahu Brahu
Dwie dekady ziom łamiemy barykady norm
Mogą mówić co chcą
Pruć się albo srać
Nie zatrzyma nas Negatywny Feedback
Dwie dekady ziom
Nie znamy słów 'nie da rady'
Bo mamy to coś